

PRZEGLĄD RADJOTECHNICZNY

ORGAN STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

WYCHODZI ŁĄCZNIE Z „PRZEGLĄDEM ELEKTROTECHNICZNYM” 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

SPRAWY REDAKCYJNE: Z RAMIENIA KOMITETU REDAKCYJNEGO S. R. P. POR. INŻ. J. GROSZKOWSKI, WARSZAWA, POLITECHN. (KOSZYKOWA 75), PAWIL. ELEKTR., ZAKŁ. BADANIA, TEL: 252-75, OD GODZ. 9 — 12.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE: „PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY”, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO № 5. TELEFON № 90-28.

Cena zeszytu (wraz z „Przegl. Elektrotechn.”) groszy 70.

Rok I.

Warszawa, 15.XI.1923 r.

Zeszyt 22.

Stanowisko Zarządu Stow. Radjotechników Polskich w sprawie Projektu Ustawy o Radjotelegrafji, wniesionej przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów do Sejmu¹⁾.

Stowarzyszenie Radjotechników Polskich od początku swego powstania stale uchwalało na szeregu Walnych Zgromadzeń wnioski, mające na celu zainteresowanie M. P. i T. sprawą rozwoju radjotelegrafji w Polsce; zaś szereg pism, skierowanych wprost do Pana Ministra Poczty i Telegr., prosiło o wpłynięcie na przyspieszenie wydania wyjaśnień wzgl. rozporządzeń wykonawczych dla radjotelegrafji choćby w granicach starej ustawy z roku 1919. Ustawa ta bądź co bądź zawiera w sobie pewne wskazówki i co do radjotelegrafji. Art. 2 punkt B mówi o „Utrzymaniu i eksploatacji wszelkich urządzeń elektrycznych, służących do przesyłania wiadomości na odległość”; art. 6 wspomina o telegrafii iskrowym na statkach polskich. A zatem Min. P. i T. zdaniem naszym, już mogło od dość dawna wydać w drodze „Rozporządzenia” szereg wyjaśnień, na które liczne rzesze osób zainteresowanych, a w tej liczbie i radioamatorzy, oczekiwali i oczekują z taką niecierpliwością!

Projekt takiego „Rozporządzenia” został opracowany rok temu przez podkomisję „Państw. Komitetu Radjotechnicznego”, w skład której wchodził również przedstawiciel naszego Stowarzyszenia.

Projekt ten, powołujący się na art. 2, 5 i 10 ustawy 1919 roku, zawiera zasadniczy podział urządzeń radjotelegraficznych: a) do celów szkolenia, b) do regularnej wymiany sygnałów, c) do odbierania sygnałów czasu i t. d., d) do odbierania komunikatów przez osoby prywatne, wyjaśniając kto z obywateli może ubiegać się o otrzymanie koncesji wzgl. pozwolenia na zainstalowanie i eksploatację radjostacji i jakiej mocy (w kW).

Gdy mowa o unormowaniu spraw radjotelegrafji na drodze prawodawczej, należy wspomnieć, że sprawy te są wciąż na porządku dziennym w krajach Europy Zachodniej, a szereg pism fachowych podaje stale wiele materiału faktycznego.

Wracając do zgłoszonej noweli w opracowaniu Min. P. i T., musimy podkreślić, że o ile Min. P. i T.

weszło już na drogę uchwał sejmowych, to winno możliwie wszechstronnie ująć sprawę, o której jest mowa. A zatem już obecnie należałoby Sejmowej Komisji komunikacyjnej przedstawić, dla informacji, swój projekt „przepisów wykonawczych” do zgłoszonej noweli. W każdym razie jest rzeczą nader ważną, aby mająca być przez Sejm uchwalona nowela zawierała artykuł, zobowiązujący Min. P. i T. do opracowania tych przepisów w ściśle określonym terminie np. miesięcznym.

Zarząd Stow. Radjot. Polskich dlatego pozwala sobie zwrócić uwagę na ten moment, albowiem konieczną jest rzeczą jaknajprędzej uregulowanie istniejących zarządzeń w dziedzinie radjotelegrafji.

Przystępujemy do omówienia meritum poszczególnych artykułów.

Art. 1, lit. A. Całkowity ten ustęp ma taki sens, że wyłączności państwowej podlega nietylko „eksploatacja” i „utrzymanie”, ale i „budowa” wszelkich urządzeń elektrycznych, służących do wysyłania i odbierania wiadomości na odległość.

Nasuwa się pytanie, czy pojęcie „budowa” obejmuje fabrykację tych urządzeń, jako sprzętu elektrotechnicznego, czy też jedynie instalowanie tych urządzeń.

W pierwszym wypadku fabryka produkująca jakąkolwiek część składową, służącą do kompletu dowolnego „urządzenia elektr. wysyłającego i t. d.” winna uzyskiwać od M. P. i T. specjalną koncesję, czy też uprawnienie na „budowę” tych części?

Rzecz wprost nie do pomyślenia w stosunku np. do fabryk i warsztatów telefonicznych, fabrykujących słuchawki telefoniczne, mikrofony, dzwonki, kondensatory i t. d.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze przy omówieniu punktu E. Art. 6 o „Rejestracji i ewidencji” aparatów radjotelegraficznych przez fabryki i przedsiębiorstwa handlowe.

Art. 1, lit. B. Słowo „budowa” wzgl. budowanie winno być również zastąpione przez słowo „instalowanie”. W tym artykule powtarza się to dwukrotnie.

Słowo „przechwylić” należałoby zastąpić np. słowem „przejąć”.

Art. 1, lit. D. Ten ustęp obejmuje nader ważną i doniosłą dla rozwoju radjotelegrafji sprawę, a mianowicie obowiązek ze strony wytwórci i przedsiębiorstw handlowych nietylko „rejestrowania”, ale i przeprowadzenie szczegółowej „ewidencji” aparatów nadawczych, lub odbiorczych, które to placówki fabry-

¹⁾ Tekst projektu ustawy był podany w „Przeg. Radj.” Nr. 18.

kują lub zbywają, a takie rejestrowania wszystkich tych obywateli, którzy te aparaty nabywają. Ci ostatni pozatem muszą się wykazywać odnośną koncesją lub zezwoleniem. O ile jest wiadomem Zarządowi Stow. Radjotechników, taka ewidencja „aparatów” i „kupujących” była kiedyś, przed wojną, stosowana w życiu w jednym z najwięcej policyjnych państw, a mianowicie w Niemczech. Ale przed wojną wogóle zdobycze radjotechniki (za wyjątkiem Ameryki i Anglii) były bardzo strzeżone przed okiem świata cywilnego i okrywane tajemnicą. Po wojnie sprawa ta prawie wszędzie uległa zasadniczej zmianie.

O ile wziąć pod uwagę zastosowanie tej ustawy np. do najprostszych aparatów, to ze względu na stosunkową łatwość skonstruowania ich sobie w domu, o ile ma się pod ręką takie części składowe jak: kondensator powietrzny obrotowy (t. j. ze zmienną pojemnością), detektor, słuchawkę telefoniczną i kilka metrów drutu — zdawałoby się, że sprzedaż i kupno tych części winny być ujęte w specjalne ewidencje — co z drugiej strony jest rzeczą wprost niewykonalną, albowiem te części składowe mogą mieć i mają zastosowanie nie tylko w odbiornikach radjotelegraficznych.

Konstruowanie „odbiorników” przez rzesze radjoamatorów — eksperymentatorów jest ich prawem i obowiązkiem, jak ma to miejsce w szeregu kulturalnych krajów.

Nie ulega wątpliwości, że Min. P. i T. będzie zmuszone w swych rozporządzeniach wykonawczych regulować sprawę konstrukcji i układu połączenia radjostacji odbiorczych używanych przez abonentów przy zastosowaniu odbioru wiadomości przeznaczonych dla ogółu t. zw. „broadcasting”, co ostatnio jest praktykowane np. w Anglii, gdzie urzędy pocztowo-telegraficzne udzielają koncesji na „broadcasting” tylko tym, którzy posiadają odbiorniki skonstruowane wg. norm podawanych przez Ministerstwo.

Rejestracja wytwórni i firm radjotechnicznych może być rzeczą z punktu widzenia Min. P. i T. pożyteczną, ale przecież te wytwórnie i firmy, tak czy owak, muszą być zapisywane do rejestrów handlowych.

Prowadzenie zaś przez firmy szczegółowej ewidencji produkowanych, czy sprzedawanych aparatów, np. odbiorczych, oraz ich nabywców jest ograniczeniem czysto biurokratycznym i pod żadnym pozorem nie powinno być ujęte paragrafem ustawy.

Wszelkie rejestracje Min. P. i T. będzie i musi prowadzić, ale jedynie według wydawanych koncesji, bezprawnie posiadanie radjostacji, w każdym razie będzie karane grzywną i konfiskatą, a zatem poco ograniczać swobodę przemysłu i handlu, utrudniać w zarodku wszelką inicjatywę i pomysłowość szeregu adeptów wiedzy i urządzeń radjotechnicznych.

Art. 2 „Uzupełnienia” mówi o uchyleniu art. 11 pierwotnej ustawy i wspomina o grzywnie 1 miliona mkp. lub areszcie do 1 miesiąca za nielegalną sprzedaż marek pocztowych.

W art. 7 zaś ustawy zasadniczej mówi o bezprawnym utrzymywaniu urządzeń radjotelegraficznych i t. d.; a zatem ten artykuł będzie mieć zastosowanie i do radjotelegrafii — kara więzienia do 6 miesięcy jest równoznaczna tylko 10 tysiącom mkp. (sic!).

Uważamy, że kara za bezprawne eksploatawanie urządzeń radjotelegraficznych winna być dostatecznie wysoka, aby odstraszyć pewne sfery obywateli od nadużyć — i kara ta winna być oznaczona wg. stałego miernika.

Niezależnie od powyższego, Zarząd Stow. Radjot. Polskich przedstawia poniżej szereg dezyderatów i uzupełnień, które winny być objęte zgłoszoną ustawą, a mianowicie:

a) prawo na otrzymanie koncesji mogą uzyskać wogóle osoby fizyczne lub prawne, jeżeli zamierzone urządzenia radioelektryczne będą uznane za pożądane dla Państwa i jeżeli nie spowodują ujemnych następstw w sprawnym działaniu takich samych urządzeń, przeznaczonych dla użytku publicznego. Rozporządzenie wykonawcze Ministra P. i T. w porozumieniu z Ministrem Spr. Wojsk. winno określić ogólne warunki, pod którymi będzie można ubiegać się o nadawanie tego prawa.

Wysokość opłat rocznych normuje się wg. pochodzenia sprzętu radjotechnicznego; właściciele sprzedający całe radjostacje lub części z zagranicy opłacają takse większą.

b) Minister P. i T. w porozumieniu z Ministrem Skarbu winien mieć prawo częściowego uwalniania prywatnych koncesjonariuszów od opłat, jeśli wykażą, że urządzenie radjotelegraficzne i radjotelefoniczne służą im wyłącznie do celów doświadczalnych, naukowych lub wychowawczych.

U w a g a. Ten punkt jest b. doniosły dla rozwoju przemysłu radjotechnicznego polskiego i wszczepiania tej dziedziny na szym gruncie w zastosowaniu do potrzeb ogólnospołecznych.

c) koncesje, udzielone w myśl art. 7 można uchylić bez podania powodów i Państwo niema obowiązku wynagradzania szkody za zdemontowanie radjostacji, o ile osobne umowy nie przewidują innego rozwiązania.

W końcu, przytaczamy jako przykład, stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie. Francja zdecydowała się po wojnie w dobrze zrozumiałym własnym interesie, na jaknajdalej idące ułatwienia w udostępnianiu i popularyzacji radjotelegrafii i radjotelefonii wśród szerokich sfer obywateli. Rząd francuski, korzystając z niezupełnie jasnej ustawy pod względem radjotelegrafii o państwowej wyłączności poczty, telegrafów i telefonów z roku 1837 i uzupełnień z roku 1851, pod względem radjotel., jedynie szeregiem przepisów wykonawczych do tej ustawy wzgl. dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej, starał się wciąż nadążać za postępem w dziedzinie radjotelegrafii i radjotelefonii i coraz bardziej ułatwiać obywatelom korzystania z tej dziedziny do różnorodnych celów. I tak: dekret z 5 marca 1907 r. między innymi powołuje do życia międzyministerjalny Komitet Radjotechniczny, dekret z 24 lutego 1917 r. precyzuje, kto z obywateli francuskich ma prawo starać się o koncesję i instalować radjostacje odbiorcze dla przyjmowania sygnałów czasu, biuletyn, meteor. (taksa 5 frs. rocznie). Jeden z paragrafów tego dekretu wspomina, że aparaty radjotelegraficzne mogą być tylko pochodzenia krajowego. Dekret z 31 lipca 1919 r. szczegółowo omawia sprawy związane z radjotelegrafją kolonialną. Dekrety z 15

grudnia 1917 r. i 15 maja 1919 r. mówią o powołaniu „Komisji międzyparlamentarnych dla spraw radjotelegrafji”.

Dekret 27 lutego 1920 r. ustala jeszcze dokładniej warunki regulujące urządzenia i eksploatację przez osoby prywatne, radjostacje dla odbioru sygnałów czasu i biuletynów meteor.; dekret z 15 maja 1921 r. mówi o legalizacji radjostacji odbiorczych dla wszelkich celów, a nie tylko dla odbioru czasu i meteorologii.

Wreszcie dekret z 18 marca 1921 roku ustala przepisy na udzielenie koncesji dla radjostacji prywatnych nadawczych, służących do celów doświadczalnych i wszelkich prób (taryfa dla tych radjostacji bywa obliczana w zależności od mocy generatora zasilającego 100 frs. od kW) i t. d.

U nas rozwój radjotelegrafji jest zatamowany w znacznej mierze przez brak odpowiedniego ustawodawstwa i przez to stoi daleko w tyle za państwami Europy i Ameryki.

Wiadomości techniczne.

Sieć oświetleniowa—antena odbiorczą. W związku z olbrzymim rozwojem radjotelegrafji amatorskiej w Anglii i Ameryce, od niedawna wykorzystywana jest w tych krajach zwykła sieć oświetleniowa jako antenna odbiorcza. Niejednemu amatorowi trudno jest instalować antenę otwartą, z drugiej zaś strony—stosowanie anteny ramowej wymaga bardzo znacznego wzmocnienia odbieranych dźwięków, co również powoduje dla amatora duże wydatki. Tymczasem wykorzystanie zwykłej sieci oświetleniowej do odbioru sygnałów radjotelegraficznych czy telefonicznych daje się skutecznie przy zastosowaniu bardzo prostych i tanich aparatów, co rzecz oczywista, dla amatora ma bardzo duże znaczenie.

Przy zwykłej sieci prądu stałego lub zmiennego bez przewodu zerowego (t. j. nieuziemionej), aparat odbiorczy włącza się za pośrednictwem specjalnego przyrządu, nazwanego „Ducon”, a składającego się zasadniczo z odpowiednio dobranego kondensatora stałej pojemności. Kondensator ten musi, rzecz oczywista, wykluczać wszelką możliwość przebicia dielektryku napięciem sieci. Drugi zacisk odbiornika łączy się z ziemią.

Wymieniony aparat „Ducon” jest to niewielka skrzyneczka o wymiarach średniej lampki żarowej; zaopatrzonej jest on w gwint, tak, iż może być wkręcony do zwykłej oprawki na miejsce żarówki.

Przy sieci uziemionej włącza się odbiornik przez „Ducon” do linii uziemionej, drugi zaś zacisk odbiornika łączy się z ziemią. Rzecz charakterystyczna, iż w razie włączenia odbiornika do przewodu nieuziemionego, dźwięki odbierane słychać znacznie gorzej.

Można również w wypadku sieci uziemionej nie stosować oddzielnego uziemienia odbiornika, lecz dołączyć obydwie zaciski tegoż do sieci za pośrednictwem specjalnego typu „Ducon” o dwóch kondensatorach; dźwięki jednak w tym wypadku tracą na czystości wskutek zakłóceń od prądu sieci. Sieć oświetleniowa, a zwłaszcza jej część położona wewnątrz lokalu w rurkach, naogół biorąc uziemionych, posiada wahałą się pojemność w stosunku do ziemi, to też antena taka nie może mieć stałej fali własnej. Mamy więc w tym wypadku nieokreśloną antenę w połączeniu ze zwykłym dokładnie określonym obwodem drgań.

Dźwięki odbierane przy pomocy opisanej anteny są tak czyste, jak przy antenie ramowej, siła ich zaś jest podobno większa niż przy użyciu tego samego odbiornika w połączeniu ze zwykłą anteną odbiorczą otwartą. Urządzenie przytem działa zarówno dobrze przy sieci prądu zmiennego jak i stałego, jakkolwiek zdaniem niżej podpisanego, przy sieci prądu zmiennego należałoby stosować mały łańcuch kondensatorowy tak dobrany, aby prąd częstotliwości sieci nie mógł wywołać żadnych szmerów w odbiorniku.

Dotychczas nie mamy jeszcze danych jak urządzenie powyżej opisane działa w różnych warunkach atmosferycznych a mianowicie podczas burzy, zwłaszcza w wypadku sieci napowietrznej. Niedaleka przyszłość kwestję tę zapewne wyjaśni. Sądymy, iż wystarczą tu niewielkie urządzenia zabezpieczające. Sam zaś odbiór w czasie burzy będzie wykluczony.

A. Dąbrowski.

(„Modern Wireless” tom I zesz. I 1923. „Der Radio - Amateur” zeszyt II 1923).

Informacje.

Egzamina w szkole radjotelegraficznej Y. M. C. A.

Dnia 20 października r. b. odbyły się ostateczne egzaminy IV grupy słuchaczy, którzy rozpoczęli studia w styczniu roku bież.

W skład Komisji egzaminacyjnej wchodził: inż. Siemiradzki (del. Min. Oświaty), kpt. inż. Dobrski (del. Min. Spr. Wojsk.), p. Markowski (del. Min. P. i T.), inż. Plebański (del. Stow. Radjotechn. Polskich), oraz członkowie szkoły, pp.: Jan Kadec i Michał Opiela—pod przewodnictwem kierownika szkoły mjr. inż. Jackowskiego.

Dyplomy I-ej kategorii otrzymali pp.: Stefan Kijak (kpt. W. P.), Jan Koziara (nauczyciel), Wiktor Kucia (elektromech.), Herman Zajdowski (elektromech.).

Dyplomy II-ej kategorii otrzymali pp.: Marjan Kotoski (handlowiec), Aleksander Kodziński (handlowiec), Władysław Kudliński (por. W. P.), Wacław Więckowski (urzędnik), Ludwik Wiśniewski (uczeń).

Uroczyste rozdanie dyplomów, przy okolicznościowym przemówieniu kierownika szkoły, odbyło się w dniu 25/X w gmachu Państw. Kursów Radjote egr. w obecności delegata Y. M. C. A.

Należy podkreślić, że w związku z ukończeniem szkoły przez IV grupę słuchaczy, szkoła radjotelegr. przy Y. M. C. A. zostaje zlikwidowana, o czym było już wspomniane w jednym z numerów „Przeglądu Radjotelegr.”.

K. J.

Komunikaty Zarządu S. R. P.

Opinia Zarządu Stowarzyszenia Radjotechników Polskich w sprawie wytycznych dla ustawy radjotechnicznej (Przyjęta przez Zarząd na posiedzeniu w d. 11/IV 1923 roku).

I. Sprawa radjostacji odbiorczych.

1. Zarząd stoi na stanowisku zupełnego liberalizmu co do praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie instalowania radjostacji odbiorczych do własnego użytku i korzystania z takowych.

2. Ze względu na potrzebę ewidencji każdy obywatel winien, przed uruchomieniem takiej radjostacji, uzyskać pozwolenie od władz rządowych.

3. Przy wyznaczaniu opłaty rocznej od radjostacji amatorskich odbiorczych Rząd winien czynić ulgi dla instytucji i związków, zrzeszających uczącą się młodzież.

4. Wszelkie ograniczenia co do technicznych szczegółów budowy radjostacji odbiorczych, zakresu fal i t. d. są niepożądane, a nawet szkodliwe dla rozwoju radjotechniki amatorskiej.

5. Rozpowszechnianie bez specjalnego pozwolenia wiadomości odebranych drogą radjotelegraficzną powinno być zabronione.

6. Winni nielegalnego zainstalowania stacji radjotelegraficznej albo rozpowszechniania wiadomości odbieranych drogą radjotelegraficzną podlegają karze przewidzianej ustawą.

II. Sprawa radjostacji nadawczo-odbiorczych.

1. Przy wydawaniu koncesji Rząd ma prawo czynić zastrzeżenia odnośnie mocy, systemu, długości fal, godzin korespondencji i t. d.

2. Rząd ma prawo kontroli tych urządzeń i karnia nadużyć.

3. Takse roczną należy obliczać według mocy źródła zasilającego.

4. Taksa winna być niższa dla radjostacji wyrobu krajowego, wyższa dla sprowadzonych z zagranicy.

5. Petent winien wykazać świadectwem lojalności względem Państwa.

6. Przy zmianie właściciela radjostacji nowy nabywca musi uzyskać nową koncesję.

III. Stosunek do krajowego przemysłu radjotechnicznego.

1. Produkcja i sprzedaż aparatów radjotelegraficznych i oddzielnych części takich aparatów odbywa się bez ograniczeń dla wytwórców i nabywców.

2. Pożądane są cła ochronne dla pewnych przedmiotów, wchodzących w skład urządzeń radjotechnicznych, które wytwarza przemysł krajowy w dostatecznej ilości i w doborowym gatunku (np. lampy katodowe odbiorcze i t. d.).

3. Podtrzymywanie przemysłu radjotechnicznego przez Rząd uważa się za konieczność państwową ze względu na obronę państwa w wypadku wojny.

4. Produkcja przyrządów radjotechnicznych i handel takimi przyrządami nie może być przedmiotem monopolu.

Sprawozdanie z posiedzeń S. R. P. W dn. 3/X r. b. odbyło się w obecności 20 osób pierwsze powakacyjne (XXX) zebranie odczytowe S. R. P. Posiedzenie zajął wice-przewodniczący mjr. inż. Jackowski, podając sprawozdanie z prac Zarządu od ostatniego zebrania.

Następnie kol. kpt. inż. K. Krulisz wygłosił referat: „Żelazo w obwodzie prądu zmiennego”. Treść referatu będzie podana w „Przeglądzie Radjotechn.”.

— Następne (XXXI) zebranie odbyło się w d. 17/X w obecności 22 osób, na którym kol. kpt. St. Noworolski wygłosił referat: „Najnowsze postępy radjogonjometrii”. Prelegent wspominał na wstępie o określeniu kierunku przy pomocy odbioru na maximum lub minimum oraz o zaletach i wadach obu sposobów odbioru.

Następnie, opisawszy szczegółowo system Robinsona, prelegent przedstawił przyczyny błędów w radjogonjometrii, przyjmując po kolei, że źródło tkwi poza stacją, w antenie i w aparatach.

W dyskusji zabierali głos kol.: Cheftel, Groszkowski, Plebański, Sakowicz i Uszacki.

W. S.

Sprawozdanie z posiedzenia S. R. P. W dniu 31/X r. b. odbyło się w obecności 19 osób XXXII zebranie odczytowe.

Prezes prof. Pożaryski, otwierając posiedzenie, podniósł zasługi redaktora „Przegl. Radjotechn.” por. inż. Groszkowskiego i złożył mu gratulację z okazji wydania pierwszego półrocznika „Przeglądu Radjotechnicznego”. Półrocznik ten zostaje rozesłany do całego szeregu redakcji pism radjotechnicznych zagranicznych na wymianę, jak również w celach propagandy.

Wice-prezes mjr. Jackowski zdaje sprawozdanie z prac Zarządu. W sprawie wydawnictwa „Przeglądu Radjotechnicznego” podnosi trudności i brak materiału, z jakimi redakcja ustawicznie walczy; projektuje, w myśl uchwały posiedzenia Zarządu z dn. 31/X, przydział prasy zagranicznej poszczególnym referentom oraz zaprasza kol. Piotrowskiego, znanego organizatora radjotelegrafii w harcerstwie, do współpracy z kierownikiem działu amatorskiego „Przegl. Radjotechn.” kpt. Noworolskim. W sprawie wycofania przez rząd projektu ustawy o radjotelegrafii z Sejmu, o czym Zarząd dowiedział się w ostatnich dniach, uważa wiceprezes, że S. R. P. winno się w tej sprawie jasno wypowiedzieć, oraz po wyłuszczeniu wytycznych, którymi kierował się Zarząd przy redagowaniu memorjału, złożonego we wrześniu na ręce prezesa sejmowej komisji komunikacyjnej i określającego stanowisko S. R. P. względem rządowego projektu ustawy, ogłoszonego w № 18 „Przegl. Radjotechn.” — odczytuje projekt rezolucji. Po dyskusji, w której zabierali głos kol.: I. Dobrski, Dąbrowski, Cheftel, Sokolcow i wnioskodawca — przechodzi uchwała większości zebranych, upoważniająca Zarząd do zredagowania rezolucji i ogłoszenia jej w pismach fachowych i prasie codziennej.

Prezes oddał głos prof. inż. D. Sokolcowi, który wygłosił trzeci odczyt z serii „Teoria Radjokomunikacji” p. t. „Działanie anteny odbiorczej”. Prelegent rozważa problem anteny odbiorczej najpierw teoretycznie i podaje wzory na wielkość energii pochłoniętej i natężenie prądu. W zależności od tego, czy antena nadawcza, względnie odbiorcza, jest otwarta czy ramowa, prelegent rozpatruje wszystkie 4 możliwe wypadki, podając dla każdego z nich szczegółowe wzory. Przy tej sposobności omawia zalety i wady anteny otwartej i ramowej. Przechodząc do warunków spotykanych w praktyce, podaje szereg współczynników, które w powyższych wzorach należy wprowadzić.

Z kolei prelegent rozważa, na co zużywa się pochłonięta energia, wyróżniając: 1) straty na wypromieniowanie, 2) straty w drutach, cewkach, dielektrykach i t. p., 3) opór detektora, dochodzi do wniosku, że otrzymamy warunki najkorzystniejsze, gdy sprowadzimy drugi rodzaj strat do wartości bardzo małej, a pierwszy uczynimy równy trzeciemu. Wtedy natężenie prądu w antenie odbiorczej jest wprost proporcjonalne od kwadratu długości odbieranej fali. W końcu wykazuje prelegent zapomocą wykresu, że praca odbywa się w warunkach najkorzystniejszych, gdy odbieramy falę 2 ÷ 3 razy większą od fali własnej anteny.

W dyskusji zabierali głos: prezes prof. Pożaryski oraz kol. Plebański, Kadecz, Cheftel i Groszkowski.

Sprostowanie.

W zeszytcie 21-ym „Przeglądu Radjotechnicznego”, na stronie 84, w artykule „Konstrukcja anteny ramowej”, w 11-ym wierszu od dołu, zamiast „Pojemność w mikrofaradach”, ma być „Pojemność w mikromikrofaradach”.